

UZASADNIENIE

| | | | |
|-----------------------------------------------------------------------------|---------------|---------------|--|
| Formularz UK 2 | Sygnatura akt | II AKa 164/20 | |
| Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników: | 1 | | |
| 1. CZEŚĆ WSTĘPNA | | | |
| 0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji | | | |
| Wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) r., sygn. akt (...) | | | |
| 0.11.2. Podmiot wnoszący apelację | | | |
| # oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego | | | |
| # oskarżyciel posiłkowy | | | |
| # oskarżyciel prywatny | | | |

| | | | |
|-------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------|------------|--|
| # obrońca | | | |
| # oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącnego | | | |
| # inny | | | |
| 0.11.3. Granice zaskarżenia | | | |
| 0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia | | | |
| # na korzyść # na niekorzyść | # w całości | | |
| # w części | # | co do winy | |
| # | co do kary | | |
| # | co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia | | |
| 0.11.3.2. Podniesione zarzuty | | | |
| Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji | | | |
| # | art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza | | |

| | | |
|---|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--|
| | przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu | |
| # | art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu | |
| # | art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia | |
| # | art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia | |
| # | art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, | |

| | | | | | |
|---------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------|--------|-------------|--|
| | nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka | | | | |
| # | art. 439 k.p.k. | | | | |
| # | brak zarzutów | | | | |
| 0.11.4. Wnioski | | | | | |
| # | uchylenie | # | zmiana | | |
| 2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy | | | | | |
| 0.12.1. Ustalenie faktów | | | | | |
| 0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione | | | | | |
| Lp. | Oskarżony | Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi | Dowód | Numer karty | |
| | | | | | |
| 0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione | | | | | |

| Lp. | Oskarżony | Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi | Dowód | Numer karty | |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------|--------------------------------------------------|-------|-------------|--|
| 0.12.2. Ocena dowodów | | | | | |
| 0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów | | | | | |
| Lp. faktu z pkt 2.1.1 | Dowód | Zwięźle o powodach uznania dowodu | | | |
| 0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów) | | | | | |
| Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2 | Dowód | Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu | | | |
| STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO | | | | | |

| WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków | | | |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------|--|
| Lp. | Zarzut | | |
| 3.1. | zarzut obrazy art. 7 k.p.k. w głównej mierze sprowadzający się do zakwestionowania oceny głównych dowodów jakimi były z jednej strony wyjaśnienia oskarżonego O.'eja K., z drugiej zaś pokrzywdzonych K. O. (1) i Y. T. | # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny | |
| Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny | | | |
| Wbrew zarzutom obrońcy Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej analizy wszystkich zgromadzonych dowodów, w sposób wolny od błędów natury faktycznej oraz logicznej i w zgodzie z zasadami wiedzy | | | |

i doświadczenia
życiowego,
kategorycznie i
prawidłowo
ustalając
zarówno
sprawstwo jak i
winę wszystkich
oskarżonego
O. 'eja K. w
zakresie obu
stawianych mu
zarzutów.

Niewątpliwie
rację ma
obrońca, iż
kluczowymi w
niniejszej
sprawie były
zeznania
pokrzywdzonych
a więc Y. T.
jeśli chodzi o
czyn, którego
oskarżony
dopuścił się na
jego szkodę oraz
K. O. (1) –
w zakresie obu
przypisanych
oskarżonemu
czynów.

W tej kwestii
godzi się zatem
wskazać, iż
zarzut błędu
w ustaleniach
faktycznych, jak
również ściśle
się z nim
łączący zarzut
naruszenia
wyrażonej w art.
7 k.p.k. zasady
swobodnej
oceny dowodów,
może być tylko
wówczas
słuszny, gdy

zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd meriti z okoliczności ujawnionych w toku postępowania sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania.

Ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają jednak poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia.

Reasumując należy więc przyjąć, że przekonanie

sądu o
wiarygodności
jednych
dowodów i
niewiarygodności
innych pozostaje
pod ochroną art.
7 k.p.k. wówczas,
gdy – jak
podnosi się to w
orzecznictwie –
jest poprzedzone
ujawnieniem w
toku rozprawy
całokształtu
okoliczności
sprawy i to w
sposób
podyktowany
obowiązkiem
dochodzenia
prawdy, stanowi
wynik
rozważenia
wszystkich
okoliczności
przemawiających
zarówno na
korzyść jak i
niekorzyść
oskarżonego,
jest
wyczerpujące i
logiczne z
uwzględnieniem
wskazań wiedzy
i zasad
doświadczenia
życiowego (por.
wyroki Sądu
Najwyższego z
dnia 20 lutego
1975 r. w sprawie
o sygn. II KR
355/74, opubl. w
OSNKW z 1975
r., z. 9, poz. 84; z
dnia 22 stycznia
1975 r. w sprawie
o sygn. I KR

197/74, opubl. w OSNKW z 1975 r., z. 5, poz. 58; z dnia 5 września 1974 r. w sprawie o sygn. II KR 114/74, opubl. w OSNKW z 1975 r., z. 2, poz. 28; z dnia 22 lutego 1996 r. w sprawie o sygn. II KRN 199/95, opubl. w Prok. i Pr. z 1996 r., z. 10, poz. 10; z dnia 16 grudnia 1974 r. w sprawie o sygn. Rw 618/74, opubl. w OSNKW z 1975 r., z. 3-4, poz. 47). Przypomnieć w tym miejscu należy także, że zgodnie z treścią art. 7 k.p.k. organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zgodnie zaś z panującym w orzecznictwie

poglądem (por. choćby wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990 r. w sprawie o sygn. WRN 149/90, opubl. w OSNKW z 1991 r., z. 9, poz. 41), przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy m. in. gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),

- stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

• jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.).

Mając powyższe uwagi na względzie, uznać obiektywnie należy, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez Sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisie art. 7 k.p.k. W szczególności zaś nie pozwala na uznanie za zasadne zarzutów stawianych w apelacji obrońcy O. K. zmierzającego do wykazania, iż błędna ocena zgromadzonych w sprawie dowodów miała doprowadzić Sąd orzekający do dokonania błędnych ustaleń

faktycznych w sprawie.

To prawda, relacje Y. T., a więc głównego pokrzywdzonego w tej sprawie, tj. osoby która odniosła poważne obrażenia w wyniku zadanych przez oskarżonego ciosów oraz K. O. (1) nie są ze sobą do końca zbieżne, zwłaszcza co do drugiej fazy zdarzenia, tj. po tym jak pokrzywdzony został już ugodzony nożem i zaprowadzony do swojego pokoju.

Dostrzegaliśmy to nie tylko obrońca oskarżonego ale również (czemu zresztą nie przeczy apelujący) orzekający Sąd Okręgowy.

Różnica pomiędzy Sądem I instancji a autorem apelacji jest jednak taka, iż o ile Sąd Okręgowy dokonując oceny zeznań K. O. (1), po ich skonfrontowaniu

z zeznaniami Y. T., uznał je za wiarygodne niemal w całości w sposób ewidentny dając im prymat przy dokonywaniu swych ustaleń faktycznych, o tyle obrońca oskarżonego z samego faktu pojawiających się sprzeczności w wypowiedziach tych dwóch świadków to właśnie zeznania K. O. (1) całkowicie deprecjonuje starając się wykazać – jednak bezskutecznie – że te na wiarę nie zasługują. Jest to zabieg o tyle zrozumiały, że zeznania K. O. (1) są o wiele bardziej obciążające oskarżonego i to nie tylko ze względu na to, iż dotyczą czynu, którego oskarżony miał się dopuścić również na jego szkodę ale również dlatego, że w sposób o wiele bardziej drastyczny świadek ów opisał

agresywne zachowanie oskarżonego w stosunku do Y. T..

Jak to zatem wspomniano przed momentem, owe różnice w relacjach tych dwóch świadków odnośnie przebiegu zdarzenia zauważył i doskonale przeanalizował (także z uwzględnieniem pozostałych dowodów zebranych w sprawie) Sąd Okręgowy czemu dał wyraz w argumentacji zwartej na stronach 4 – 5 motywów zaskarżonego wyroku i Sąd Apelacyjny z argumentacją tą się zgadza uznając, iż pozostaje ona pod ochroną art. 7 k.p.k. zwłaszcza, że apelujący nie był w stanie jej podważyć. Ze swej strony do argumentacji tej Sąd Apelacyjny chciałby dodać

jeszcze co
następuje.

Oczywistym jest,
bowiem wynika
to wprost ze
zgromadzonych
dowodów, że tak
pokrzywdzeni,
jak i oskarżeni
w chwili, kiedy
doszło do
zdarzeń
będących
przedmiotem
niniejszego
postępowania
pozostawali pod
działaniem
alkoholu. U
oskarżonego
stwierdzono
ponad 2 promile
alkoholu w
wydychanym
powietrzu a u K.
O. ok. promila
(por. k. 2).
Można zatem
nawet rzec, że
oskarżony był w
chwili zdarzenia
pod bardzo
silnym
działaniem
alkoholu
(osiągnięcie
takiego stężenia
jest efektem
spożycia dość
dużej ilości
alkoholu – jak
pokazuje
praktyka sądowa
przy tym
stężeniu
pojawiają się już
np.
palimpsesty),
natomiast K.

O. jakkolwiek pod działaniem alkoholu pozostawał, to jednak był o wiele trzeźwiejszy bo po prostu wypił go mniej i stwierdzone stężenie w jego krwi było o wiele niższe. Fakt zresztą, że zarówno oskarżony jak i pokrzywdzeni spożywali tego dnia alkohol nie jest w ogóle przedmiotem sporu a okoliczność ta wynika tak z wyjaśnień oskarżonego jak i zeznań pokrzywdzonych a także A. R. i Y. K.. Z wypowiedzi tych wszystkich osób wynika przy tym niezbicie, że również Y. T. tego dnia spożył niemałą ilość alkoholu (nie poddano go badaniu tylko ze względu na fakt, iż został odwieziony do szpitala, gdzie udzielono mu fachowej pomocy medycznej) co on sam opisuje w swoich

zeznaniach i to tak wpierw, kiedy spotkał się tego dnia ze swoim bratem, który akurat przyjechał z U. do P., a także później, po drodze, kiedy wracał wraz z oskarżonym, K. O., A. R. i jeszcze jedną osobą, kiedy ci przyjechali go odebrać z P., wreszcie na miejscu w D. w hostelu, w którym mieszkali. Jest to okoliczność o tyle istotna, iż nie może wszak budzić sporu fakt, że spożycie dużej ilości alkoholu wpływa z całą pewnością tak na proces postrzegania i obserwowania rzeczywistości jak i również jej następnego zapamiętywania. Oskarżony i Y. T. wypili zaś wówczas alkoholu najwięcej co musiało odbić się właśnie na ich postrzeganiu i zapamiętywaniu przebiegu wydarzeń. Nie

sposób również
zapomnieć i o
tym, że to
przecież Y. T.
został
zaatakowany
nożem i
kilkukrotnie nim
ugodzony.

Utracił wówczas
sporo krwi,
bolały go rany
wynikłe z
zadanych razów
był zszokowany
całą sytuacją.
Musiało również
i to w znaczący
sposób zakłócić
te funkcje jego
umysłu, a więc
postrzeganie
rzeczywistości i
jej następne
zapamiętywanie.

Jak sam
wskazuje to
ów świadek w
zeznaniach już w
śledztwie: „ja
chciałem uciekać
do pokoju ale
nie dałem rady,
przewróciłem się
na korytarzu,
miałem zawroty”
(k. 54 –
podobnie
świadek zeznał
przed Sądem –
„poczułem, że
kręci mi się
w głowie, twarz
była we krwi i
przytuliłem się
do ściany i
tak zaczynałem
spęzać na
podłogę” – k.
333), co

świadczy
zdaniem Sądu,
iż jego percepcja
ze względu na
zaskoczenie
obrotem sprawy
ale nader
wszystko
wskutek
odniesionych
ran była w
znacznym
stopniu
ograniczona.
Sam
pokrzywdzony
zresztą w
kolejnym zdaniu
podkreśla: „nie
pamiętam czy
ktoś pomógł
mi wejść do
pokoju, ale jakoś
znalazłem się w
swoim łóżku w
swoim pokoju”
(podobnie
zeczynie również
przed Sądem
kiedy
relacjonuje
przebieg zająć po
tym jak został
pierwszy raz
ugodzony nożem
– „nie pamiętam
dokładnie co
było dalej” –
k. 333) co
doskonale
pokazuje nie
tylko w jakim
stanie fizycznym
był wówczas Y.
T. ale również co
i na ile świadek
ten pamięta
z przebiegu
zająć. Jeśli się
weźmie pod

uwagę powyższe okoliczności jako całkowicie racjonalne i w pełni uzasadnione jawi się stanowisko Sądu I instancji, który – mimo, że relacje K. O. i Y. T. różniły się między sobą – to uznał je – co do zasady – za wiarygodne a w szczegółach swe ustalenia oparł na zeznaniach pierwszego z nich.

Co więcej, podkreślić należy, iż stwierdzenie, że wypowiedzi obu świadków są dla Sądu I instancji wiarygodne nie oznacza, co dla Sądu Apelacyjnego oczywiste i zrozumiałe, że Sąd ten popada w logiczną sprzeczność jak stara się to wykazać apelujący podnosząc, że przecież zeznania te się różnią i to jest fakt oczywisty. Ta sprzeczność jest tylko pozorna albowiem owo

stwierdzenie
oznacza bowiem
nie tyle to, że
Sąd I instancji
nie dostrzegł, iż
któreś z nich
są kłamliwe,
nieszczere lecz
tyle, że Sąd
Okręgowy nie
dopatrzył się by
świadkowie ci
w jakimkolwiek
momencie w
sposób
świadomy i
celowy starali
się przedstawiać
przebieg
zdarzenia w
sposób
odmienny od
tego, jaki był on
w
rzeczywistości.
Innymi słowy,
to, że relacje te
się różnią nie jest
wynikiem złej
woli któregoś
z tych dwóch
świadków co
rzeczywiście
mogłoby
deprecjonować
ów dowód jako
wiarygodne
źródło wiedzy o
przedmiotowych
zdarzeniach a
wynika z faktu,
iż w przypadku
Y. T. jego pamięć
o zdarzeniach
a w efekcie
i jego relacja
są obarczone
błędem
wynikającym z
okoliczności

natury
obiektywnej –
jak trafnie
wskazuje to Sąd
Okręgowy – tj.
stanem w jakim
znajdował się
ten świadek w
miarę upływu
wydarzeń a
będącym
konsekwencją
odniesionych
ran, które
spowodowały na
tyle obfity
krwotok, iż
pokrzywdzony
ten zaczął tracić
świadomość tak,
że z końcowego
etapu zdarzenia
nie pamięta
już nawet tego
w jaki sposób
znalazł się w
swoim pokoju.
To w pełni
uprawniało zaś
Sąd Okręgowy
z jednej strony
do tego by
stwierdzić, że
obaj świadkowie
są
wiarygodnymi –
w sensie, że nie
kłamią celowo –
z drugiej zaś do
tego by zeznania
jednego z nich
uznać za dowód
wiodący, a drugi
– w tych n
fragmentach, w
których był z
nim sprzeczny
– podlegający
pominięciu.

Sąd Apelacyjny pragnie w kontekście tego co podniesiono przed momentem stanowczo zatem w tym miejscu podkreślić, iż całkowicie nieuprawnionymi są konstatacje apelującego jakoby Y. T. „nie miał żadnego problemu ze zrelacjonowaniem całego wydarzenia (...) i nie ma powodów by kwestionować pamięć pokrzywdzonego co do przebiegu zdarzenia” (k. 469v). Wszak przywołane przed momentem fragmenty wypowiedzi Y. T. przeczą temu w sposób ewidentny. Świadek ów nie tylko, że nie pamiętał szeregu szczegółów zdarzenia podawanych przez K. O. ale przecież – co sam podkreślił – nie pamiętał nawet tego w jaki sposób w ogóle znalazł się w swoim pokoju po tym

jak został
zaatakowany
nożem w kuchni
przez
oskarżonego
pamiętając
jedynie, że
niejako „po
drodze” osunął
się po ścianie
na podłogę na
korytarzu.

Znamiennym
jest zresztą, iż
zeznania obu
tych świadków
w pełni korelują
ze sobą do
momentu
pierwszego
ataku
oskarżonego na
Y. T., a więc
do momentu,
w którym nie
skumulowało się
tak wiele
czynników,
które wpłynąć
mogły i – co
wynika wprost
z zeznań tego
świadka –
wpłynęły na
procesy
percepcyjne w
świadomości Y.
T. i
zdeformowały w
jego
świadomości
rzeczywisty
przebieg
zdarzenia.
Różnice te
występują
natomiast, i się
pogłębiają, w
miarę

następujących
po sobie
wydarzeń, by co
do końcowej fazy
zajścia Y. T.
oświadczył, że
w ogóle nie
pamięta co się
wówczas działo
(nie wie jak
znalazł się w
swoim pokoju).
Siłą rzeczy zatem
relacja tego
świadka musiała
być uboższa
o informacje
dotyczące
przebiegu zajścia
i całkowicie
słusznie Sąd
Okręgowy swe
szczegółowe
ustalenia co
do przebiegu
zajścia oparł na
zeznaniach K.
O., co do którego
owe okoliczności
(utrata krwi,
liczne rany
powodujące ból)
nie występowały
w ogóle bądź
występowały ale
w znacznie
mniejszym
stopniu niż w
przypadku Y.
T. (wypił dużo
mniej alkoholu
i jego stan
upojenia nie był
znaczny).

Idąc dalej Sąd
Apelacyjny w
związku z tym
poddął analizie,
czy prawidłowo

Sąd I instancji dokonał oceny zeznań K. O. w konfrontacji z wyjaśnieniami oskarżonego. I w tej kwestii jednak nie znalazł najmniejszych podstaw do zakwestionowania oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy. Wbrew temu co twierdzi apelujący Sąd Apelacyjny nie znalazł najmniejszego motywu, dla którego K. O. mógłby chcieć bezpodstawnie obciążać oskarżonego. Co więcej wskazać również trzeba, iż samo zdarzenie miało charakter nagły i niespodziewany (przecież nic nie zapowiadało, że dojdzie do takich scen – mężczyźni razem pojechali do P., zachowywali się względem siebie wręcz po przyjacielsku, wspólnie spożywali alkohol) i zakończyło się bardzo szybką interwencją funkcjonariuszy

Policji, którzy od razu rozpytywali tego świadka o to, co się stało (i którym od początku prezentował tą samą wersję zdarzenia co następnie już procesowo w śledztwie – por. zeznania S. J.) co wyklucza właściwie całkowicie możliwość uknucia przez niego tak daleko idącej intrygi, że z jednej strony ów zatarg pomiędzy oskarżonym a Y. T. przedstawił w tak niekorzystnym świetle dla oskarżonego by w ten sposób zemścić się na nim, z drugiej zaś – że całkowicie wymyślił atak oskarżonego na siebie samego po to by dodatkowo go pogrążyć. Tu po prostu nie było czasu na to by taką intrygę wymyślić i „dopasować” ją do zdarzeń rzeczywistych – wszak to, że Y. T. został przez oskarżonego pokłuty nożem

jest faktem niepodważalnym – i taki obraz wydarzeń przedstawić Policjantom. Po drugie, wbrew twierdzeniom apelującego, K. O. nie miał żadnych powodów by tak czynić. Twierdzenie o tym, że pomiędzy nim a oskarżonym istniał jakiś zadawniony konflikt jeszcze z czasów, kiedy wspólnie pracowali na Ukrainie jest całkowicie gołosłowne i nie znajduje żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym. Z dostępnego materiału dowodowego (poza zeznaniami pokrzywdzonych) wynika natomiast inna – bardzo ważka – okoliczność, a to, że pod wpływem alkoholu oskarżony miał inklinacje do zachowań niegrzecznych, a niekiedy nieobliczalnych i agresywnych i

że już wcześniej zwracano mu uwagę by więcej dbał o porządek zwłaszcza w tym pomieszczeniach, które były użytkowane przez wszystkich mieszkańców hostelu (por. zeznania Y. K. – k. 26), zaś właścicielka hostelu, ze względu na jego niewłaściwe zachowanie wobec niej, nie chciała przedłużyć zawartej z nim umowy najmu pokoju (por. zeznania D. W. – k. 11v-12). Co więcej, z zeznań i interweniujących tego dnia funkcjonariuszy Policji także wynika, że nawet w ich obecności oskarżony wypowiadał w języku u. pod adresem swych rodaków groźby (por. zeznania S. J. – k. 370 i K. W. – k. 372), co również świadczy o tym jaki charakter ma oskarżony zwłaszcza kiedy pozostaje pod silnym

działaniem
alkoholu.

Wreszcie
odnotować
należy, iż wersję
podaną przez
K. O. w tych
fragmentach, w
których różni
się ona z
zeznaniami Y.
T. potwierdzają
także inni
świadkowie. To
więc, że
oskarżony mył
w łazience w
umywalce jakieś
przedmioty w
czasie kiedy
Y. T. leżał
zakrwawiony na
podłodze
korytarza – o
czym w ogóle nie
wspomina Y. T.
(nie pamiętając
tego w ogóle) –
widział A. R. (k.
31) i po części
Y. K. (k. 26), co
tylko potwierdza
trafność oceny
dowodów
dokonanej przez
Sąd Okręgowy.

Wszystko to
ma i te
konsekwencje,
że tak jak nie
sposób
podważyć relacji
K. O. odnośnie
pierwszego z
zarzucanych
oskarżonemu
przestępstw, tak
również w

konsekwencji za
w pełni
wiarygodne
uznać należało
– i całkowicie
słusznie postąpił
tak Sąd I
instancji –
również te
wypowiedzi tego
świadka, które
odnosiły się
wprost już do
drugiego z
zarzutów
stawianych
oskarżonemu.
Wszystko
zresztą
odbywało się
niejako jednym
ciągłym, nie były
to dwa odrębne
zdarzenia w
sensie
historycznym i
nie sposób
znaleźć
jakichkolwiek
racjonalnych
przyczyn, dla
których jedną
relację odnośnie
tych dwóch
fragmentów
jednego
zdarzenia
oceniać w
sposób
odmienny w
zależności od
tego, której
części zdarzenia
dotyczą.
Jakkolwiek więc
wersji
przedstawionej
przez K. O.
odnośnie
zachowania

oskarżonego
względem niego
nie potwierdził
żaden inny
świadek, a w
szczegółności Y.
T., nie może
to stanowić o
tym, iż zeznania
tego świadka w
tym fragmencie
na wiarę nie
zasługują.
Pozostałe osoby,
które wówczas
przebywały w
hotelu zdarzenia
tego w ogóle nie
widziały, więc
potwierdzić go
nie mogły, Y.
T. natomiast
wówczas
znajdował się
już w takim
stanie, że tracił
przytomność w
związku z czym
w swej pamięci
tych zdarzeń
po prostu nie
zachował o czym
szeroko
rozprawiano
wcześniej. Nie
sposób wreszcie
nie zauważyć, iż
wersję K. O. w
pełni potwierdza
sprawozdanie z
badań
przeprowadzonych
przez medyka
sadowego
odnośnie tego
jakich obrażeń
pokrzywdzony
ten doznał i
czy obrażenia u
niego

stwierdzone
korelują z wersją
przez niego
podaną
odnośnie tego w
jakich
okolicznościach
miały powstać.
Jest to cała
pewnością
dowód
wzmacniający
wiarygodność
zeznań K. O.
na co zresztą
słusznie zwracał
uwagę Sąd
Okręgowy.

Oczywiście rację
ma obrońca
oskarżonego, iż
– zgodnie z
zasadą
bezpośredniości
– lepiej byłoby
gdyby Sąd
Okręgowy mógł
osobiście
przesłuchać K.
O. na rozprawie
jednak okazało
się to
niemożliwym.

Lektura akt
dowodzi, że
Sąd I instancji
podejmował
wszelkie
możliwe próby
skontaktowania
się ze świadkiem
jednak nie udało
się ustalić jego
aktualnego
miejsca pobytu.

Wniosek

| | | |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------|--|
| <p>Zmiana wyroku poprzez uniewinnienie</p> | <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> | |
| <p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p> | | |
| <p>Brak podstaw do uwzględnienia wniosku z uwagi na całkowitą niezasadność podniesionego zarzutu. Ocena dowodów została przeprowadzona bardzo szczegółowo i równie szczegółowo opisana w motywach zaskarżonego wyroku. Została przy tym przeprowadzona kompleksowo z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego i nie ma żadnych podstaw do jej kwestionowania. Oceny tej nie podważa w szczególności polemiczna w</p> | | |

| | | | |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------|--|
| gruncie rzeczy apelacja obrońcy oskarżonego. | | | |
| Lp. | Zarzut | | |
| 3.2. | Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, że oskarżony dopuścił się gróźb karalnych wobec K. O. | # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny | |
| Zwiężle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny | | | |
| Kolejny z podniesionych zarzutów stanowi właściwie powtórzenie nieuwzględnionych w toku kontroli instancyjnej twierdzeń obrońcy o błędach popełnionych przez Sąd Okręgowy w trakcie oceny dowodów. Wobec tego Sąd odwoławczy nie będzie powielał argumentacji przedstawionej przy | | | |

rozstrzygnięciu
zarzutu
naruszenia art.
7 k.p.k. Wskazać
jedynie można,
iż Sąd Okręgowy
w oparciu o te
dowody, które
trafnie uznał
za wiarygodne,
wyprowadził
słuszny wniosek
zarówno o
sprawstwie, jak i
winie
oskarżonego w
zakresie
przestępstwa
popelnionego
przez
oskarżonego
również na
szkodę K. O..

Jedynym
dowodem
mającym
świadczyć o
niewinności
oskarżonego
były wszak
jedynie jego
wyjaśnienia,
które w świetle
pozostałych
dowodów, a
w szczególności
zeznań
pokrzywdzonego
a pomocniczo
również innych
świadków a w
tym Y. K. (który
potwierdził, że
oskarżony miał
inklinacje do
zachowań
niegrzecznych, a
niekiedy
nieobliczalnych i

agresywnych),
D. W. (która
wskazywała, że
z uwagi na
niewłaściwe
zachowanie
oskarżonego nie
chciała
przedłużyć z
nim umowy
najmu), a nader
wszystko
interweniujących
tego dnia
funkcjonariuszy
Policji S. J. i
K. W., którzy
potwierdzili, iż
nawet w ich
obecności A. K.
wypowiadał w
języku u. pod
adresem swych
rodaków groźby
co również
świadczy o tym
jaki charakter
ma oskarżony
zwłaszcza kiedy
pozostaje pod
silnym
działaniem
alkoholu i że
groźenie innym
osobom mnie
jest mu obce,
okazały się w
tym zakresie
całkowicie
niewiarygodnymi.
Wreszcie
potwierdzeniem
wersji
przedstawionej
przez K. O.
jest niewątpliwie
opinia medyka
sądowego, z
której jasno
wynika, iż

stwierdzono u
tego
pokrzywdzonego
obrażenia
korelujące z tym
co podał w jakie
miejsca swego
ciała został
uderzony przez
oskarżonego i
z jaką siłą.
Cały zespół tych
dowodów
ocenianych
łącznie w
powiązaniu ze
sobą przekonuje
więc o słuszności
stanowiska Sądu
Okręgowego.

Reasumując
powyższe, Sąd
odwoławczy nie
miał żadnych
wątpliwości co
do słuszności
stanowiska Sądu
Okręgowego o
tym, iż
oskarżony
dopuścił się
wszystkich tych
działań
składających się
na przypisany
mu czyn i
działał przy
tym umyślnie
z zamiarem
bezpośrednim.
Znamiennym
przy tym jest, że
obrońca
twierdząc, że nie
zostały wzięte
pod uwagę
okoliczności
ujawnione w
toku

postępowania
przed Sądem I
instancji
przemawiające
za przyjęciem
braku winy jego
mandanta,
całkowicie
pomiął nie
tylko dowody,
które w sposób
ewidentny
sprawstwo i
winę
oskarżonego
potwierdzały ale
przede
wszystkim
całkowicie
pomiął, nie
starając się
nawet
wykazywać
błędów w
rozumowaniu,
argumentację
Sądu I instancji
dotyczącą tego
dlaczego wersję
wynikającą z
wyjaśnień O. K.
uznał za nie
odpowiadającą
rzeczywistości o
czym była już
mowa w
poprzednim
podpunkcie.
Takie
pozbawione
oparcia w
zgromadzonym
materiale
dowodowym,
całkowicie
subiektywne
stanowisko
apelującego, nie
mogło spotkać
się z aprobatą

| | | |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------|--|
| Sądu odwoławczego. | | |
| Wniosek | | |
| Zmiana wyroku poprzez uniewinnienie | # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny | |
| Zwiążle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny. | | |
| Brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku z uwagi na niezasadność omówionego w tym miejscu zarzutu. Wiarygodny materiał dowodowy nie pozwalał na wyciągnięcie innych wniosków niż ten, że rzeczywiście O. K. dopuścił się zarzucanego mu czynu na szkodę K. O.. Odmiennie twierdzenia tak apelującego jak i samego podsądnego przedstawione w trakcie składania przez niego | | |

| <p>wyjaśnień pozostawały całkowicie gołosłowne w świetle pozostałych wiarygodnych dowodów. Tak więc nie było powodów by dokonywać na tej podstawie ingerencji w zaskarżony wyrok.</p> | | | |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------|--|
| Lp. | Zarzut | | |
| 3-3 | <p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, iż oskarżonemu można przypisać zamiar zabójstwa Y. T.</p> | <p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p> | |
| <p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p> | | | |
| <p>Niewątpliwie ustalenia faktyczne w zakresie zamiaru jaki przyświeca sprawcy decydującemu się na zadanie ciosów nożem swojej ofierze jest jednym</p> | | | |

z trudniejszych zadań dla orzekającego sądu zwłaszcza w sytuacji gdy nie dochodzi do zgonu pokrzywdzonego a sam sprawca kategorycznie zaprzecza temu, że celem jego działania było pozbawienie życia swojej ofiary lub ze z taką ewentualnością się liczył i na nią się godził. Z taką zaś sytuacją mamy wprost do czynienia w niniejszej sprawie.

Tak więc w pierwszym rzędzie przypomnieć należy, iż zbrodni z art. 148 § 1 k.k. dopuszcza się ten, „kto zabija człowieka”.

Przedmiotem ochrony tego przepisu jest życie człowieka w jego aspekcie egzystencjalnym (biologicznym) od momentu narodzin do śmierci, traktowane jako najwyższa wartość indywidualna i

społeczna (por. Andrzej Zoll: Kodeks karny – komentarz, tom II, str. 212, wydawnictwo LEX, Warszawa 2008 r.).

Ustalenie momentu śmierci następuje w oparciu o kryterium trwałego i nieodwracalnego ustania czynności mózgu (śmierć mózgu – zob. art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 1 lipca 2005 roku o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów – Dz. U. Nr 169, poz. 1411). Ustawa nie określa szczególnych sposobów realizacji znamienia czasownikowego, tak więc „zabójstwem” w rozumieniu art. 148 § 1 k.k. może być każde zachowanie (tak działanie jak i zaniechanie), którego skutkiem jest śmierć człowieka.

Warunkiem przypisania

danej osobie
popelnienia tej
zbrodni jest
jednak
wykazanie
istnienia
związku
przyczynowego
pomiedzy jej
zachowaniem, a
skutkiem w
postaci śmierci
człowieka.

Czynność
sprawcza musi
więc być
warunkiem
koniecznym
następującego
po niej skutku w
postaci śmierci
innej osoby.

Zbrodnia
zabójstwa
stypizowana w
art. 148 § 1 k.k.
jest przy tym
bez wątpienia
przestępstwem
powszechnym –
może więc się jej
dopusćić każdy
człowiek zdolny
do ponoszenia
odpowiedzialności
karnej.

Omawiane
przestępstwo ma
charakter
umyślny i może
być popelnione
zarówno w
zamiarze
bezpośrednim,
jak i
ewentualnym
(art. 9 § 1 k.k.).

Art. 148 §
1 k.k. wymaga

do realizacji
znamion
opisanego w
nim czynu
zabronionego,
umyślności w
postaci zamiaru
bezpośredniego
albo w postaci
zamiaru
wynikowego.
Sprawca więc
może
podejmować
zachowanie
skierowane
przeciwko
drugiej osobie w
celu jej zabicia, w
celu osiągnięcia
innego skutku
(także
karnoprawnie
obojętnego), ze
świadomością
konieczności
pozbawienia
życia drugiego
człowieka, jako
środka do
realizacji
swojego celu lub
jako następstwa
ubocznego
(zamiar
bezpośredni),
albo z
przewidywaniem
możliwości
spowodowania
śmierci
człowieka
zamiast
osiągnięcia celu
zamierzonego
lub obok
realizacji celu
zamierzonego i
godzić się na taki
skutek swojego

zachowania
(zamiar
ewentualny).

Rodzaj zamiaru,
w jakim działał
sprawca, należy
do ustaleń
faktycznych
odnoszących się
do znamion
czynu
zabronionego i
może być
określony po
dokładnej
analizie strony
przedmiotowej
(zob. wyrok
Sądu

Apelacyjnego w
Warszawie z
dnia 28 stycznia
1997 r. w sprawie
o sygn. II AKa
435/96, opubl.
w Prokuratura
i Prawo z
1998 r., nr 5,
poz. 23, dodatek
i wyrok Sądu
Apelacyjnego w
Łodzi z dnia 31
maja 2000 r. w
sprawie o sygn.
II AKa 70/00,
opubl. w KZS z
2001 r., z.7-8,
poz. 53).

Mając na
uwadze te uwagi
ogólne,
odnosząc się
już wprost do
niniejszej
sprawy i
zarzutów
podniesionych
przez autora
apelacji,

wskazać należy,
iż w sprawach
o zabójstwo
sprawca
niezwykłe
rzadko
artykułuje swój
zamiar i należy
go ustalać na
podstawie
okoliczności
towarzyszących
zabójstwu (por.
wyrok Sądu
Apelacyjnego w
Łodzi w sprawie
o sygn. II AKa
227/14, opubl.
w LEX nr
1661223). W
świetle
utrwalonego
orzecznictwa
ustalenia
dotyczące
zamiaru
umyślnego
zabójstwa nie
mogą opierać
się wyłącznie na
fragmentarycznych
faktach
wiążących się ze
stroną
wykonawczą,
lecz powinny
wynikać z
całokształtu
przedmiotowych
i podmiotowych
okoliczności
zajścia, a w
szczegółności ze
stosunku
sprawcy do
pokrzywdzonego,
jego właściwości
osobistych,
dotychczasowego
sposobu życia,

pobudek oraz motywów działania, rodzaju użytego narzędzia, siły ciosów, głębokości i kierunku ran, rozmiarów użytego narzędzia, jak i innych przesłanek wskazujących na to, iż sprawca chciał pozbawić pokrzywdzonego życia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we W. z dnia 13 czerwca 2012 r. w sprawie o sygn. II AKa 159/12, opubl. w LEX nr 1213772 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 września 2014 r. w sprawie o sygn. II AKa 241/14, opubl. w LEX nr 1665764). Dla oceny uzewnętrznienia zamiaru zabójstwa człowieka nie ma wyłącznego znaczenia rozmiar wyrządzonego ofierze uszczerbku na zdrowiu, czy charakter zadanych ran, lecz wskazane

wyżej
okoliczności.
Praktyka sądowa
dowodzi, iż
kwestia oceny
zamiaru sprawcy
in concreto była
wielokrotnie
poddawana
analizie, a
orzekające sądy
starają się
wypracować
swoiste kryteria
pomocne dla
oceny
zachowania się
oskarżonego
atakującego
pokrzywdzonego
w taki sposób,
że jego życie
i zdrowie są
zagrożone. Jak
wskazuje się
zatem słusznie
w orzecznictwie,
„przy ustalaniu
istnienia po
stronie
oskarżonego
zamiaru
zabójstwa nie
ma większego
znaczenia fakt,
że odniesione
przez
pokrzywdzonego
rany były
powierzchowne,
bo to akurat
nie była zasługa
oskarżonego.
Sposób w jaki
atakował on
pokrzywdzonego
świadczy o jego
determinacji, a
wielokrotne
próby ugodzenia

go nożem i
siekierą w głowę,
bądź górną część
tułowia
jednoznacznie
wskazują na
zamiar
pozbawienia
pokrzywdzonego
życia i to zamiar
bezpośredni.
Należy
zauważyć, że
oskarżony był
bardzo pijany
i dlatego jego
poczynania były
w dużym stopniu
nieskoordynowane
i podjęta przez
pokrzywdzonego
obrona,
wspomożona
histerycznym
obronnym
atakiem syna
oskarżonego na
siedzącego ojca,
spowodowała, że
skutki ataku
okazały się
niewielkie” (por.
wyrok Sądu
Apelacyjnego w
Katowicach w
sprawie o sygn.
II AKa 339/06,
opubl. w LEX
nr 216985, por.
także wyrok
Sądu
Apelacyjnego w
Warszawie z
dnia 19 lutego
2014 r., LEX nr
1439293). Warto
przypomnieć
jeszcze jeden
judykat, gdzie
stwierdzono, iż

„o istnieniu zamiaru zabójstwa w ogóle, a także o postaci tego zamiaru można wnioskować przede wszystkim na podstawie dokładnej analizy strony przedmiotowej konkretnego czynu. Okoliczności zajścia, rodzaj użytego narzędzia, umiejscowienie ciosów, ilość ciosów, siła, z jaką sprawca je zadaje, zatem uzewnętrznione przejawy zachowania się sprawcy pozwalają, w sytuacji gdy sprawca nie wyraził swojego zamiaru, wnioskować o jego zamiarze.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 31 maja 2000 r. w sprawie o sygn. akt III AKa 70/00, opubl. w Prok.i Pr.-wkl. z 2001 r., z. 6, poz. 19). W efekcie więc nie jest właściwe odtwarzanie zamiaru sprawcy wyłącznie na

podstawie
rozmiarów
skutku.

Transponując
powyższe do
realiów
niniejszej
sprawy Sąd
Apelacyjny
pragnie
podkreślić, iż
nie miał
wątpliwości, że
Sąd Okręgowy
zasadnie przyjął,
że wszystkie
okoliczności
ustalone w toku
procesu,
oceniane
kompleksowo i
w powiązaniu ze
sobą, wskazują
na to, iż
oskarżony –
jakkolwiek on
sam temu
zaprzecza –
zadając
pokrzywdzonemu
ciosy nożem,
chciał jego
śmierci i do
osiągnięcia tego
celu zmierzał.
Oskarżony zadał
więc
pokrzywdzonemu
nie jeden czy
dwa ciosy nożem
lecz ciosów tych
zadał kilka –
w tym cztery
sięgnęły celu, a
co najmniej dwa
spowodowały
powstanie w
ciele
pokrzywdzonego

głębokich (por.
karta
medycznych
czynności
ratunkowych –
k. 87) ran (tj.
w nadbrzusze
prawe (dł. ok.
7 cm) i okolicę
lędźwiową lewą
(dł. ok. 5
cm – por.
dokumentacja
medyczna – k.
87) – w różne
części ciała,
tj. nabrzusze,
policzek, szyję,
okolice
lędźwiową
(działając jakby
na oślep). Ciosy
te oskarżony
zadał przy tym w
newralgiczne dla
życia ludzkiego
części ciała, tj.
w szyję, okolice
jamy brzusznej
oraz okolice
lędźwiową co
narażało
pokrzywdzonego
– jak wskazał
to biegły medyk
sądowy (por.
k. 64) –
na bezpośrednie
niebezpieczeństwo
utruty życia w
wyniku
możliwych
rozległych
obrażeń
narządów
wewnętrznych,
masywnego
krwotoku
tętniczego czy
rozległej odmy

opłucnowej. To więc, że w ostateczności obrażenia jakich doznał pokrzywdzony naruszyły czynności narządów jego ciała na czas nie przekraczający dni 7, a więc były stosunkowo dość lekkie, nie może przy tym stanowić o tym, że oskarżonemu nie da się przypisać zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego. Jeszcze raz w tym miejscu można odwołać się do bardzo trafnych uwag poczynionych przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku w sprawie II AKa 339/06, gdzie Sąd ten stwierdził, iż „nie ma większego znaczenia fakt, że odniesione przez pokrzywdzonego rany były powierzchowne, bo to akurat nie była zasługa oskarżonego. Sposób w jaki atakował on pokrzywdzonego

świadczy o jego determinacji, a wielokrotne próby ugodzenia go nożem i siekierą w głowę, bądź górną część tułowia jednoznacznie wskazują na zamiar pozbawienia pokrzywdzonego życia i to zamiar bezpośredni. Należy zauważyć, że oskarżony był bardzo pijany i dlatego jego poczynania były w dużym stopniu nieskoordynowane i podjęta przez pokrzywdzonego obrona, wspomóżona histerycznym obronnym atakiem syna oskarżonego na siedzącego ojca, spowodowała, że skutki ataku okazały się niewielkie” .

Trzeba zaś pamiętać, na co słusznie uwagę zwracał Sąd Okręgowy, iż oskarżony użył bardzo niebezpiecznego narzędzia bo noża o długości 27 cm, z ostrzem o długości 15 cm (por. fotografia 21 na k.158)

i będąc niejako w szale i jakimś stopniu w amoku, zadał tych ciosów kilka z czego cztery sięgnęły celu. Co więcej, co bardzo istotne albowiem świadczy o tym, że działanie oskarżonego nie polegało na jednorazowym odruchu, O. K. atakował pokrzywdzonego dwukrotnie (wbrew temu co podnosi obrońca w uzasadnieniu apelacji – w oparciu o zeznania K. O. prawidłowo ustalono, że po pierwszym ataku i odciągnięciu go na bok, oskarżony ponowił atak na pokrzywdzonego kiedy był w łazience myć nóż – szerzej o tym powyżej w pkt 3.1) będąc wpierw jeden raz od niego odciągnięty przez interweniującego współmieszkańca hostelu. Jeśli się przy tym weźmie pod uwagę fakt, co autor apelacji całkowicie przemilcza, iż

atakując
pokrzywdzonego
i zadając mu
ciosy nożem
oskarżony
krzyczał do
niego, że go
zabije to
stwierdzić
należy, iż
całkowicie
słusznie Sąd
Okręgowy
przyjął, iż O. K. –
mimo, że on sam
temu stanowczo
zaprzecza –
działał
ewidentnie z
zamiarem
pozbawienia
życia Y. T..

Nie ma przy tym
racji apelujący,
iż oskarżony nie
miał żadnego
motywu do chęci
pozbawienia
życia. To
prawda,
oskarżony z
pokrzywdzonym
nie znali się
nazbyt długo
(gdyż A. K.
w hostelu w
D. mieszkał od
niedawna), a i
w trakcie dnia
poprzedzającego
zdarzenie nie
popadli w żaden
konflikt, a wręcz
przeciwnie –
wspólnie
spożywali
alkohol.
Niemniej
jednak, jak

prawkłowo
ustalił to Sąd
Okręgowy, po
powrocie do
hostelu doszło
do zatargu
pomiędzy tymi
mężczyznami
gdyż Y. T.
zwrócił
oskarżonemu
uwagę by ten
posprzątał po
sobie w kuchni, z
której korzystali
wszyscy
mieszkańcy
hostelu. Na tą
właśnie uwagę
oskarżony stał
się agresywny
w stosunku do
pokrzywdzonego
i na niego
zły. Jak słusznie
zauważa to Sąd
Okręgowy ów
zatarg z całą
pewnością jest
powodem
błahym do
podejmowania
tak drastycznych
działań, nie
można jednak
twierdzić – jak
stara się to
czynić obrońca
– że oskarżony
nie miał żadnego
motywu do tego
by chcieć
pobawić życia.
Niestety
praktyka sądowa
dowodzi, że
– zwłaszcza
wówczas, gdy
mamy do
czynienia z

sytuacją
pozostawania
osób pod silnym
działaniem
alkoholu – osoby
takie stają się
niekiedy bardzo
agresywne z
bardzo błahych,
a czasem nawet
całkowicie
wydumanych
powodów i
podejmują
działania
całkowicie
nieadekwatne do
rzeczywistej
sytuacji. Ta
sprawa niestety
jest tego tylko
kolejnym
przykładem.

O braku zamiaru
pozbawienia
życia
pokrzywdzonego
nie może
przesądzać
również
zachowanie się
O. K. już po
zadaniu
pokrzywdzonemu
ciosów nożem.
Jakkolwiek
zgodzić się
można z
autorem
apelacji, iż
właściwie w
momencie
przyjazdu Policji
oskarżony już
całkowicie
uspokoił się i
nie tylko, że nie
przejawiał już
żadnej agresji

tak w stosunku do Y. T., jak i jakichkolwiek innych osób (które zresztą przed nim uciekły na zewnątrz hostelu lub pozamykały się we własnych pokojach), to przebywając z pokrzywdzonym w jednym pokoju przykładał mu do rany spodenki chcąc zatamować krwotok, to jednak w świetle tego co już podniesiono powyżej nie sposób podzielić stanowiska obrońcy, że sama tylko ta okoliczność miałyby świadczyć o tym, że O. K. nie chciał zabić pokrzywdzonego. Trzeba wszak pamiętać, że oskarżony był pod silnym działaniem alkoholu (ponad 2 ‰) a więc znajdował się w stanie, w którym trudno o racjonalne postępowanie i w związku z tym nie można postrzegać go jako osobę

racjonalnie
postępującą. Dla
osób
nietrzeźwych
nagle zmiany
nastrojów są
zjawiskiem
bardzo częstym
– szybko
popadają w
stany, w których
przejawiają
nadmierną
agresję ale
również szybko
popadają w
swoiste
odrętwienie. Po
drugie nie
można
zapominać więc
i o tym, że
oskarżony został
dwukrotnie
odciągnięty od
Y. T. – miał
więc czas na
uspokojenie się
i jakąś jednak
refleksję nad
swoim
działaniem. To
zresztą, iż do
takiej refleksji
z jego strony
doszło wynika
wprost z zeznań
samego
pokrzywdzonego,
który
wskazywał, iż
w czasie kiedy
oskarżony
przyszedł do
niego do pokoju
już po całym
zajściu, cały czas
powtarzał „co
ja zrobiłem”
zdając sobie

zapewne sprawę z tego, że przed momentem pokuł pokrzywdzonego nożem. To zresztą, że wpadł w pewien stan odrętwienia wynika również z zeznań Policjantów, którzy wskazują, iż kiedy weszli do pokoju, w którym znajdować się miał pokrzywdzony zobaczyli oskarżonego siedzącego spokojnie przy pokrzywdzonym jednak – jak zastrzegli – oskarżony w ogóle nie reagował na ich polecenia w związku z czym, w obawie o własne bezpieczeństwo, zastosowali wobec niego środki przymusu bezpośredniego przede wszystkim w postaci kajdanek, które nałożyli O. K. po położeniu go na podłodze. To zatem, że oskarżony, choć miał ku temu okazję, nie dokończył swego

działania w tym sensie, że nie zadał pokrzywdzonemu kolejnych ciosów nożem tak by mieć pewność, że pozbawił go życia wcale nie przesądza o tym, że nie można mu przypisać zamiaru zabójstwa w czasie, kiedy ciosy te pokrzywdzonemu zadawał.

Okoliczność ta wskazuje jedynie w ocenie Sądu Apelacyjnego na swoistą refleksję z jego strony po tym, jak emocje opadły i miał on czas na uspokojenie i zastanowienie nad swoim zachowaniem.

Sąd Apelacyjny wreszcie pragnie podkreślić, iż przywoływane w uzasadnieniu apelacji stanowisko Sądu Apelacyjnego we W. w sprawie o sygn. (...) żadną miarą nie może odnosić się do niniejszej sprawy. Z przytoczonego stanowiska Sądu Apelacyjnego we

W. wynika
bowiem, że w
sprawie, w której
Sąd ten wyraził
cytowany pogląd
doszło do
jednorazowego
– niemalże
odruchowego –
ugodzenia
nożem jednego
bezdonnego
przez jego
współtowarzysza.
Sąd Apelacyjny
pogląd ów
szanuje i z nim
się zgadza. Rzecz
jednak w tym,
że w sprawie
niniejszej ponad
wszelką
wątpliwość
wykazano, iż
zapalczywość
oskarżonego w
działania była o
wiele większa i
nie ograniczała
się do krótkiego
działania –
zadania jednego
ciosu
narzędziem,
które akurat
pozostawało w
jego zasięgu. O.
K. zadał bowiem
pokrzywdzonemu
tych ciosów
kilka z czego
cztery doszły
celu przy czym
jego atak na
pokrzywdzonego
miał niejako
dwa etapy co
przyznaje nawet
(czego apelujący
w ogóle nie

| | | |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------|--|
| <p>dostrzega) sam Y. T. zeznając w śledztwie: „wtedy O. ponownie zaatakował mnie. On nożem uderzył mnie w lewy policzek, potem w szyję” (k. 54).</p> | | |
| <p>Wniosek</p> | | |
| <p>Zmiana wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego.</p> | <p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p> | |
| <p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p> | | |
| <p>Brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku z uwagi na niezasadność omówionego w tym miejscu zarzutu. Wiarygodny materiał dowodowy nie pozwalał na wyciągnięcie innych wniosków niż ten, że rzeczywiście O. K., mimo że sam temu stanowczo</p> | | |

zaprzecza, to jednak działał z zamiarem pozbawienia życia Y. T. to w dodatku z zamiarem bezpośrednim, tak jak ustalił to Sąd Okręgowy.

**OKOLICZNOŚCI
PODLEGAJĄCE
UWZGLĘDNIENIU
Z URZĘDU**

1.

Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności

**ZSTRZYGNIECIE
SĄDU
ODWOŁAWCZEGO**

**0.15.1.
Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji**

0.11.

Przedmiot utrzymania w mocy

0.1 Wyrok Sądu I instancji utrzymano w

| | | |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------|--|
| mocy całości. | w | |
| Zwięźle powodach utrzymania mocy | o w | |
| Powodem utrzymania wyroku w mocy jest całkowita niezasadność zarzutów apelacji oskarżonego, jak też brak podstaw wskazanych w art. 439, 440 i 455 k.p.k., uzasadniających zmianę lub uchylenie wyroku poza granicami zarzutów i wniosków apelacji. | | |
| 0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji | | |
| 0.0.11. | Przedmiot i zakres zmiany | |
| Zwięźle powodach zmiany | o | |
| 0.15.3. Uchylenie wyroku sądu | | |

| | | | |
|---------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------|-----------------------|--|
| pierwszej instancji | | | |
| 0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia | | | |
| 1.1. | | # art. 439 k.p.k. | |
| Zwięzle powodach uchylecia | o | | |
| 2.1. | Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości | # art. 437 § 2 k.p.k. | |
| Zwięzle powodach uchylecia | o | | |
| 3.1. | Konieczność umorzenia postępowania | # art. 437 § 2 k.p.k. | |
| Zwięzle powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia | o i ze | | |
| 4.1. | | # art. 454 § 1 k.p.k. | |

| | | |
|------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--|
| Zwięźle o powodach uchylecia | | |
| 0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania | | |
| 0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku | | |
| Punkt rozstrzygnięcia z wyroku | Przytoczyć okoliczności | |
| 6. Koszty Procesu | | |
| Punkt rozstrzygnięcia z wyroku | Przytoczyć okoliczności | |
| Pkt II | Sąd zwolnił oskarżonego O. K. w całości z obowiązku zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze nie wymierzając mu w tym opłaty za II instancję mimo, że apelacja | |

wywiedziona na jego korzyść nie została uwzględniona.

Zgodnie bowiem z art. 624§1 k.p.k. (do którego odsyła również art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych – t.j. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223) Sąd może zwolnić oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych jeśli uzna, iż byłoby to zbyt uciążliwe dla oskarżonego ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów. Jak ustalono, oskarżony jest obywatelem U. i na terenie P. nie posiada żadnego majątku a przy tym odbywać będzie długoterminową karę pozbawienia wolności w związku z czym jego możliwości zarobkowania będą znacznie

| | | |
|------------------------------|-----------------------------------------------------------------------|--|
| | ograniczone. Nie będzie on zatem w stanie i tak kosztów tych ponieść. | |
| 7. PODPIS | | |
| P. M. P. S. G. N. | | |